Cena 20 gr.

Rok I. Warszawa, Sobota 28 Września 1929 r. Nr. 227

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

NA GŁĘBINY

Rzucone hasło akcji katolickiej, jak każda praca ideowa, z trudnością dotychczas toruje sobie drogę naprzód.

Dwie główne przeszkody hamują większy jej rozmach i bardziej widoczny rozwój: pierwsza, natury finansowej: brak dostatecznych funduszów na rozszerzenie działalności, a druga, brak należytego uświadomienia o celach akcji, a nawet więcej, o solidarności katolickiej.

Są to zresztą zwykłe braki, stojące na drodze każdego dobrego dzieła, tem niemniej jednak czynić trzeba wszystko, by je usunąć.

Mając tak wspaniałe warunki rozwoju w zorganizowanem już hierarchicznie społeczeństwie katolickiem przez podział administracyjny prowincyj i diecezyj kościelnych, posiadając przytem, choć słabnący na wielu, niestety, punktach, ale zawsze jeszcze przemożny wpływ na masy. — można przy dobrej woli i pewnym wysiłku osiągnąć wkrótce wspaniałe rezultaty.

Samo to jednak nie przyjdzie, — musi być chęć i wysiłek czynu.

Strona finansowa mogłaby być łatwo rozwiązaną, gdyby na hasło przewodników akcji w każdej parafji poparto masowo wyroby własnych, czy prywatnych wytwórni, któreby chętnie oddawały w komis swój produkt przy odpowiednich odsetkach za pośrednictwo, coby szło na opłacenie swych ajentów i na zasilenie funduszów dzieła.

Wiele firm katolickich, produkujących przedmioty pierwszej potrzeby, czy przydatnych do domowego gospodarstwa, czy domy wydawnicze i t. p. napewnoby skorzystało z oferty tego rodzaju, widząc w tem własny interes i dobry cel akcji. Tembardziej byłoby to ułatwione, gdyby powstały własne wytwórnie i domy przemysłowo - handlowe.

Trzeba tu tylko więcej zmysłu przedsiębiorczości i odrzucenia wszelkich nieracjonalnych skrupułów i obaw przed uczciwą wytwórczością, handlem, czy pośrednictwem, a następnie poczucia solidarności i wreszcie, co najważniejsza, działania w tym kierunku na wszelki możliwy sposób przez tych, na których barkach spoczywa kierownictwo akcji w każdem, najmniejszem nawet środowisku.

Wyrównanie drugiego braku: uświadomienia katolickiego i celów akcji, wymaga większego nakładu systematycznej pracy i dłuższego czasu.

Tutaj jednak, przyznać trzeba, leży główny punkt wyjścia i warunek decydujący powodzenia akcji dzisiaj i na całą przyszłość.

Wszystkiem w świecie rządzi idea, każdy czyn ludzki zaczyna się od myśli, a czyn zbiorowy od poczucia świadomości ogólnej.

Akcja katolicka nie ruszy nigdy z miejsca, a przynajmniej nigdy nie pójdzie naprzód większemi krokami, jeżeli nie wytworzy się w społeczeństwie zrozumienie jej idei, a, jak u nas, uświadomienie wogóle religijne.

Społeczeństwo nasze pod względem znajomości nauki katolickiej w przeważnej swej części jest analfabetą zupełnym, albo pół - analfabetą.

Katechizacja w wieku dziecięcym lub nauka religji w szkole, jest całem źródłem poznania nauki katolickiej. To musi wystarczyć na całe życie, bo rzadkością są jednostki, studjujące późniejsze kwestje religijne lub słuchające systematycznych nauk w kościele.

To jednak, co narazie wystarczało dzieciom lub młodzieńcowi, nie może wystarczyć dojrzałemu człowiekowi.

Jakże tu mówić o czynie katolickim nietylko jednostek, ale zbiorowym, jeżeli niema źródła tego czynu i zrozumienia należytego zasad nauki katolickiej?

Manifestacje katolickie, sporadyczne zebrania i wiece, rezolucje, uchwalane pod nastrojem chwili, obudzą na krótki czas poczucie jedności katolickiej, które jednak, jak wszelkie wrażenie, przemija wkrótce i znowu pozostawia w najlepszym razie czystą tablicę duszy, o ile kto inny na niej nie wypisze swego alfabetu.

Główną więc troską całej akcji winno być pogłębianie znajomości nauki katolickiej, odpowiednio do poziomu i potrzeb różnych sfer i środowisk, a co za tem idzie, pogłębianie poczucia jedności i solidarności katolickiej.

Zadanie to spełnić mogą naprzód kursa specjalne dla działaczy i kierowników katolickich, a następnie przez nich przeprowadzane wszędzie, w miastach i na wsiach kursa powszechne i dla specjalnych grup, przez systematyczne wykłady, cykle referatów i odczytów. teoretycznych i aktualnych, bogato ilustrowanych przezroczami, by nie były uważane za pokutę publiczną.

Poza kursami i żywem słowem winno się zasypywać całe społeczeństwo wydawnictwami odpowiedniej treści, w formie książek, broszur, pism perjodycznych i wszelkiego rodzaju ulotek.

Znowu przy dobrej woli kierowników i pewnym wysiłku, przy zachęcie w odpowiednim czasie i miejscu i zorganizowaniu lokalnego kolportażu, wszystko to łatwo może się dostać do rąk najdalej od parafjalnego kościoła mieszkającego katolika, powodując jednocześnie dwa skutki: bezpośredni, pogłębiając znajomość zasad religji i pośredni: popierając wydawnictwa katolickie i finanse organizacji.

Dążenie do scentralizowania, dość rozbieżnej dotychczas na obszarze Polski, akcji katolickiej doda napewno więcej sprężystości i skoordynowania wszystkich działań.

To będzie jednak dopiero połowa dokonanego umocnienia, drugie, może jeszcze ważniejsze umocnienie, wyjść winno z dołu, z parafji, przez obudzenie poczucia solidarnego współdziałania każdej komórki z głową.

Dobry rozkaz i karne jego wykonanie, a nietylko karne, ale z całem umiłowaniem sprawy, zapewnia zwycięstwo każdego dzieła.

łański.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

W dniu 26 b. m. o godz. 9 m. 10 rano p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do kościoła św. Jana. Po nabożeństwie p. Prezydent wraz z otoczeniem i świtą wszedł do kaplicy gdzie spoczywają prochy Joachima Lelewela i tam złożył piękny wieniec z czerwonych róż. O godz. 10.30 przybył do gmachu teatru miejskiego na Pohulance na uroczyste otwarcie zjazdu lekarzy i przyrodników polskich.

Zjazd zagaił prezes komitetu zjazdowego prof. Januszkiewicz, który nakreślił historję tych zjazdów oraz ich doniosłość.

Po powitaniach wybrano prezydjum zjazdu, a odczyt rektora p. Marchlewskiego zakończył plenarne posiedzenie.

P. Prezydent Mościcki, wysłuchawszy wszystkich przemówień i referatu rektora p. Marchlewskiego, odjechał o godz. 12 w południe do pałacu.

O godz. 13.15 p. Prezydent udał się do ogrodu Bernardyńskiego celem zwiedzenia wystawy, urządzonej w związku ze zjazdem lekarzy i przyrodników.

O godz. 18 p. Prezydent udał się na otwarcie przebudowanego kościoła garnizonowego.

Stamtąd udał się do gmachu uniwersyteckiego na Zakręcie, następnie do kaplicy szpitala wojskowego.

O godz. 8 wiecz. p. Prezydent był podejmowany obiadem przez wojewodę p. Raczkiewicza. W obiedzie uczestniczyło około 60 osób. Wzięli w nim udział m. in. Ministrowie pp.: Składkowski i Staniewicz, gen. Żeligowski, Marszałek Senatu Szymański, ks. Biskup Michalkiewicz, Arcybiskup prawosławny Teodozjusz, kachan karaimski Seraja Bej Szapszał, mufti muzułmański Szynkiewicz, przedstawiciele wyznania ewangelickiego, staroobrzędców oraz gminy żydowskiej, posłowie i senatorowie. Przy deserze przemówił wojewoda wileński.

Po obiedzie p. Prezydent udał się na raut, wydany przez prezydenta miasta w sali miejskiej.

KONFERENCJA CUKROWNICZA

W dniu 24 b. m. popołudniu odbył p. Premjer Świtalski w prezydjum rady Ministrów dłuższą konferencję z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego. W konferencji uczestniczyli: kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski, p. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski i p. Minister Rolnictwa Niezabytowski.

P. MARSZ. PIŁSUDSKI

Jak donosi Ajencja Wschodnia, stan zdrowia Marsz. Piłsudskiego, który przed paru dniami zapadł na grypę, jest zadowalający. Grypa ma przebieg łagodny, tak że p. Marszałek nie przerwał swych codziennych zajęć.

NARADY NIE BĘDZIE

Na zaproszenie prezesa B. B. pos. Sławka rozesłane do innych klubów sejmowych w sprawie porozumienia się wspólnego nad rewizją konstytucji odpowiedziały odmownie — po znanem już piśmie Str. Narodowego — także Koło Żydowskie i Zjednoczenie Niemieckie.

Odpowiedź Koła Żydowskiego oświadcza, że Koło nie uchyli się od narady, w której wzięliby udział „przedstawiciele klubów reprezentujących łącznie poważną większość sejmową". Ponieważ zaś to jest wykluczone, równa się więc odmowie.

Zjednoczenie Niemieckie oświadcza również gotowość wzięcia udziału, ale ... o ile „również i przedstawicielom wszystkich klubów sejmowych dana będzie możność wzięcia w niej udziału". Ponieważ zaś zaproszenie pos. Sławka nie objęło klubów białoruskiego i ukraińskiego, przeto formuła wybrana przez Niemców oznacza również odmowę.

Co do pozostałych stronnictw polskich, odpowiedź będzie udzielona zapewne przez każdy klub zosobna, ile że w stanowisku wobec rewizji konstytucji zachodza zasadnicze różnice między stronnictwami centrum i lewicy. Według jednak ogólnego przekonania i te pozostałe odpowiedzi (nad któremi w poszczególnych klubach toczą się już od paru dni narady) będą odmowne.

KONFERENCJA PRZEWODNICZĄCYCH KLUBÓW

W przededniu sesji budżetowej, w ostatnich dniach m. października odbyć się ma z inicjatywy p. marsz. Daszyńskiego konferencja przewodniczących klubów dla ustalenia toku prac na sesji. Żadne inne konferencje przed sesją budżetową nie są przewidziane.

SENSAC. WNIOSKI „CENTROLEWU"

Na posiedzeniu klubów Lewicy i Centrum w dn. 1-ym października rozpatrywana ma być sprawa zgłoszenia wniosku demonstracyjnego na plenum Sejmu o votum nieufności dla całego Rządu. Pozatem na porządku dziennym tego posiedzenia znajdzie się projekt wniosku o nowelę przepisów ordynacji wyborczej co do sprawdzania ważności mandatów poselskich i senatorskich oraz sankcyj karnych za nadużycia wyborcze.

POZNAŃ I WROCŁAW

W dniu 26 b. m. bawiła we Wrocławiu wycieczka przedstawicieli miasta Poznania z prezydentem miasta p. Ratajskim, dyrektorem P. W. K. p. Wachowiakiem i prezesem rady miejskiej p. Hedingerem na czele. Wycieczka (która była rewizytą za odwiedziny przedstawicieli Wrocławia w Poznaniu) zwiedziła wystawę warsztatowo-mieszkaniową i była przez miasto Wrocław podejmowana obiadem, w czasie którego burmistrz p. Mache wygłosił przemówienie, zaznaczając m. in., że sprawa porozumienia polsko - niemieckiego obchodzi nietylko oba kraje, lecz jest w gruncie rzeczy sprawa ogólnoeuropejska. Ze strony polskiej odpowiadał prezydent p. Ratajski. Po zwiedzeniu miasta i przyjęciu w konsulacie polskim, wycieczka wieczorem powróciła do Poznania.

KONFERENCJA WĘGLOWA

W Genewie rozpoczyna się 30 b. m. konferencja państw wchodzących w skład Ligi Narodów w sprawie obecnej sytuacji na rynku węglowym w Europie. 28 b. m. wyjeżdża z ramienia Polski na tę konferencję wiceminister M. P. i H., p. Fr. Doleżal.

ZACHÓD I WSCHÓD

W artykule pod powyższym tytułem w N-rze 220 „Polski" zaszedł błąd, wynikły z błędnej informacji personalnej, który obecnie prostujemy. Dr. Walery Wiliński nie jest duchownym, ale pisarzem świeckim.

NOWY RZĄD W AUSTRJI

WIEDEŃ. (PAT). — Rada narodowa przyjęła na posiedzeniu, które rozpoczęsię o godz. 6-ej wieczorem, 84 głosami chrześcijańsko - socjalnych, niemiecko-narodowych i związku chłopskiego przeciw 69 głosom socjalnych demokratów propozycję komisji głównej co do składu nowego rządu, który jest następujący:

Kanclerz — dotychczasowy prezydent policji Schober, wice-kanclerz i minister wojny Vaugoin, Sprawiedliwość — dotychczasowy minister Flaman, Opieki społecznej — profesor uniwersytetu dr. Innitzer, Rolnictwo dotychczasowy minister Födermayer, Handlu b. prezydent republiki Austrjackiej Hainisch. Dotychczasowy wice-kancierz Schumy obejmie resort spraw wewnętrznych, kierownictwo Ministerstwa Skarbu i Oświecenia ma objąć tymczasowo kanclerz Schober aż do definitywnego obsadzenia tych resortów.

Sprawozdawca komisji głównej dr. Seipel oświadczył, że kanclerz nie jest jeszcze w możności obsadzić definitywnie Ministerstwa Skarbu i Oświecenia. Na stanowiska te są upatrzeni prof. dr. Józef Redlich (Skarb) oraz prof. uniwersytetu dr. Eiselsberg (Oswiata). Dziś o godz. 11 przedpołudniem przedstawi się nowy rząd izbie, przyczem kanclerz Schober wygłosi deklarację rządową.

WIEDEŃ, (PAT). — Wieczorem złożyli nowoobrani ministrowie austrjaccy ślubowanie na ręce prezydenta Republiki Miklasa. Jutro obejmą nowoobrani ministrowie urzędowanie. Po deklaracji kanclerza Schobera, którą złoży on na jutrzejszem posiedzeniu rady narodowej, rozpocznie się dyskusja polityczna, przyczem przedstawiciele stronnictw określą swoje stanowisko wobec nowego rządu. Według nadesłanych do Wiednia depesz, wywarł wybór kanclerza Schobera zagranicą dodatnie wrażenie.

WIEDEŃ, (PAT). — Dzienniki wieczorne podkreślają jednomyślnie, że desygnowanie prezydenta policji Schobera na stanowisko kanclerza wywołało korzystne wrażenie we wszystkich kołach ludności kraju. Wrażenie to znalazło również odbicie w prasie zagranicznej.

„Neue Freie Presse" sądzi, iż nie było dotychczas gabinetu, któryby witany był tak serdecznie, jak drugi gabinet Schobera, zwłaszcza w kołach gospodarczych.

ZAMORDOWANIE MISJONARZY

HANKOU. (PAT). — W Siae-Jang bandyci zamordowali kilku misjonarzy belgijskich. Morderstwo dokonane było w sposób wyjątkowo okrutny. Ciała misjonarzy przebite zostały szablami i pikami. Dwie z pośród ofiar mordu zmarły wśród okropnych męczarni po kilkunastogodzinnej agonji. Pomimo przyrzeczeń ze strony władz chińskich w I-Czang, nie przedsięwzięto żadnych środków w celu zatrzymiania winnych. Niesposób jest też zabrać ciał ofiar mordu, ponieważ w całej okolicy grasują maruderzy.

NA UROCZYSTOŚCI ŚW. WACŁAWA

PRAGA. (PAT). — Przybył tu wiceprezydent Warszawy p. Borzęcki, jako delegat stolicy na uroczystości św. Wacława. Pozatem w południe przybył wycieczka polska, złożona z 210 uczestników. Na dworcu powitał przybywających przedstawiciel arcybiskupa praskiego, delegaci komitetu św. Wacława, polskich urzędów reprezentacyjnych i inni. Dziś rano oczekiwane jest przybycie księdza Arcybiskupa krakowskiego Sapiehy.

POKÓJ DLA SILNYCH

WYNURZENIA MACDONALDA O JEGO PODRÓŻY

LONDYN. (AW). — Udający się w podróż do Stanów Zjednoczonych premjer MacDonald wystosował do redakcji „Daily Herald" list, w którym wyraża swój żal z powodu niemożności wzięcia udziału w zjeździe dorocznym Labour Party.

MacDonald zaznacza, iż udaje się w wielką podróż „badawczą". Dzisiejsze pokolenie uczynić może dla ludzkości przedewszystkiem to, iż zapewni pokój na ziemi. Niebezpieczeństwo wojny musi być usunięte i obwarowane klauzulami i zobowiązaniami politycznemi, uniemożliwiającemi wojnę. Niewątpliwie zarówno Anglja, jak i Stany Zjednoczone dążą w kierunku zachowania pokoju i najlepszych stosunków między obu krajami. Podróż MacDonalda ma potwierdzić, że tak jest istotnie.

MacDonald kończy swój list pytaniem: „Kto śmie twierdzić, że to jest nieosiągalne?"

SKANDAL W DYPLOMACJI ST. ZJED.

JAK TO ZA PIENIĄDZE ROZBIJANO KONFERENCJĘ

NOWY JORK. (AW). — Przed komisję senatu, rozpatrującą sprawę zachowania się Shearera na konferencji rozbrojeniowej w Genewie w roku 1927, dziennikarz Drew Pearson wytacza ciężkie oskarżenie przeciwko amerykańskim rzeczoznawcom floty wojennej. Brali oni udział, w charakterze doradców delegacji amerykańskiej w konferencji rozbrojeniowej.

Oficerowie ci przyczynili się również do rozbicia konferencji. Amerykańscy rzeczoznawcy floty opracowali wraz z Williamem Shearerem cały plan, aby nie dopuścić wszelkiemi możliwemi środkami do uzyskania pozytywnych wyników w dziedzinie rozbrojenia na morzu. Między Shearerem, a rzeczoznawcami floty Stanów Zjednoczonych odbywały się liczne poufne rozmowy i dyskusje. Drew Pearson stwierdza, iż sam był obecny na takich konferencjach.

Głównie w kierunku rozbicia konferencji działał kontr-admirał J. M. Reewes. Popierali go kontradmirał Frank Schofield, oraz kapitanowie Frost i Train. Wszyscy ci oficerowie wspólnie z Shearerem dążyli do zerwania konferencji rozbrojeniowej.

CHAOS W CHINACH

BERLIN. (PAT). — Korespondent Berliner Tageblattu donosi z Szanghaju, iż w Kantonie panuje silne zdenerwowanie. Ceny ryżu podnoszą się stale, zaś wartość banknotów rządu centralnego spada. Żelazna dywizja Czang-Fah-Kweisa maszeruje w kierunku Kwantungu na Kanton. W Nankinie liczą jednak na wierność wojsk prorządowych w prowincji Hu-Nan i w Kantonie. Jednocześnie biuro Wolffa donosi, iż wojska gen. Czang-Fah-Kweisa, które stanęły głęboko w prowincji Hu-Nan, zostały, według depeszy nankińskiej, rozbrojone w większej części przez wojska prowincji Hu-Nan. Wojska rządu centralnego zajęły bez rozlewu krwi miasto I-Czang.

MOSKWA. (PAT). — Tass. Jak donoszą z Charbinu, wschodnio - chińska kolej żelazna dotkliwie cierpi na brak węgla z powodu zamknięcia granicy sowiecko - chińskiej i zaprzestania dowozu węgla z okręgów Szechwan. W kopalniach w Mulińsku wybuchł strejk górników naskutek braku środków żywnościowych.

Przed konferencją Małej Ententy

PRAGA, (PAT). — Według doniesień prasy, listopadowa konferencja, państw Małej Ententy zajmować się będzie oprócz kwestyj natury politycznej przedewszystkiem sprawami gospodarczemi. Państwa Małej Ententy opracować mają na konferencję elaboraty o sytuacji przemysłu, handlu, rolnictwa i finansów Europy Środkowej oraz wskazówki w sprawie uregulowania stosunków celnych. Na konferencji opracowany ma być wspólnie plan gospodarki, któraby we właściwy sposób uzupełniała polityczne cele państw Małej Ententy. Mówi się również o tem, że badana jest opinja czy Polska nie wzięłaby także udziału w obradach gospodarczych ewentualnie w roli obserwatora. W kwestji tej niema jednak dotychczas żadnych pewnych danych.

Afera japońskiego dygnitarza

LONDYN. (AW). — Według doniesień z Tokio aresztowany przywódca opozycji b. Minister kolei Ogawa po pierwszem przesłuchaniu, odstawiony został do więzienia. Władze śledcze japońskie przed zatrzymaniem Ogawy, zwróciły się w tej sprawie do mikada o pozwolenie, bowiem Ogawa zajmował liczne wysokie stanowiska. Proces przeciwko Ogawie odbedzie się w początkach r. 1930 i niewątpliwie odbije się poważnie na nadchodzącej kampanji wyborczej, albowiem Ogawa był jednym z przywódców partji opozycyjnej.

Granica sowiecko-estońska

TALLIN. (PAT). — Zakończyły się tu narady międzyministerjalne, których zadaniem było ustalenie estońsko - sowieckiej granicy na jeziorze Pejpus. Brak jakichkolwiek znaków granicznych na tem jeziorze nieraz już doprowadzał do zajść i konfliktów między Estonją a Rosją. W wyniku narad postanowiono ustawić na jeziorze Pejpus znaki graniczne, które będą przymocowane do kotwic.

Wyrok na komunistów

ŁOMŻA. (PAT). — Sąd Okręgowy w Łomży skazał za działalność przeciwpaństwową z art. 102 KK. na 4 lata więzienia ciężkiego Jankla Moszka Suruka i Mordkę Lermana, na 2 lata ciężkiego więzienia Korytnickiego Dawida i Esterę Gitlę Grynberg, na 5 lat więzienia ciężkiego Dawida Berkmana, oraz z art. 129 KK. na jeden rok więzienia Falkowskiego Bolesława, byłego instruktora Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc" na województwo Białostockie.

Na Litwie

KOWNO. (PAT). — Prezes Rady Ministrów Tubialis przyjął przedstawicieli wszystkich organizacyj rolniczych i kooperatyw, którzy przybyli celem złożenia gratulacji. Zaznaczyć należy, że wśród tych delegatów było kilku wybitnych działaczy stronnictwa laudininków.

Pociąg Berlin—Moskwa

z pominięciem Polski.

RYGA, (PAT). — W wyniku ostatnio zakończonej w Berlinie konferencji w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rosją sowiecką, a Niemcami ustalono, iż komunikacja ta będzie się odbywać przez Litwę i Łotwę z pominięciem Polski. Komunikacja otwarta będzie dnia 15 maja 1930 roku. W związku z tem Łotwa i Litwa zobowiązały się przeprowadzić pewne uproszczenia paszportowe i celne.

Kryzys w Finlandji

HELSINGFORS. (AW). — Kierownicy finlandzkich fabryk włókienniczych postanowili zwrócić się do rządu z prośbą o podniesienie ceł na towary włókiennicze, przywożone do Finlandji. Prośba ta wywołał wielki kryzys, jaki obecnie panuje w Finlandji, głównie wskutek współzawodnictwa Szwecji, Anglji i Estonji.

JAK USTĘPOWAŁ P. WALDEMARAS

Od osoby przybyłej niedawno z Kowna, „Jaunakas Sinas" otrzymała ciekawe informacje, oświetlające w interesujący sposób ostatnie wypadki w tem mieście.

Wszystkim było wiadomo, że między Prezydentem Smetoną a prof. Waldemarasem oddawna już panował rozdźwięk, aczkolwiek dawniej byli oni przyjaciółmi politycznymi i nierozłącznymi kolegami. Przyczyny rozdźwięku należy szukać częściowo w stosunkach osobistych, częściowo zaś w rozbieżnościach zasadniczych. Profesor Waldemaras posiada wadę uważania siebie za człowieka niepopełniającego omyłek, nawet wtedy, kiedy omyłki jego są już dla wszystkich widoczne. Prezydent państwa jest człowiekiem o charakterze bardziej spokojnym i zrównoważonym, który dąży zawsze do złagodzenia sytuacji.

Premjer Waldemaras zbyt często okazywał, iż nie liczy się zupełnie ze stanowiskiem i opinją prezydenta. Dowodem tego były często ogłaszane ustawy z podpisem prezydenta, których ten nawet nie czytał, lecz mimo to nazwisko jego było umieszczane bez jego wiedzy.

Cała władza znajdowała się faktycznie w rękach Waldemarasa jako premjera i ministra wojny.

Ostra polityka Waldemarasa przeciwko chrześcijańskiej demokracji wrogo nastroiła przeciwko niemu duchowieństwo, należące do partji tautininków, jak: Mironasa, Tomaszajtisa i in., którzy, aczkolwiek nie należą do chrześcijańskiej demokracji, jednakże widzieli, że polityka Waldemarasa zwrócona jest przeciwko Kościołowi. Najbardziej zaostrzyła się sytuacja, kiedy Waldemaras nie pozwolił na ogłoszenie rezolucyj zjazdu tautininków. Następnie zaszło nieporozumienie pomiędzy Waldemarasem a Ministrem Spraw Wewn., Mustejkisem, co do kilku studentów z partji chrześcijańsko - demokratycznej, którym Waldemaras wbrew woli Mustejkisa pozwolił na powrót do kraju, choć wysiedlono ich na podstawie zarządzeń Mustejkisa.

Również z Ministrem Oświaty doszło do wielu nieporozumień, nietylko co do sprawy uniwersytetu, którego statut zmienił Waldemaras podczas urlopu Ministra Oświaty, lecz także w sprawach teatralnych, w których to zagadnieniach Waldemaras przeprowadził szereg reform bez wiedzy Ministra. Również z Ministrem Sprawiedliwości doszło do nieporozumień o charakterze politycznym.

Po sesji genewskiej sytuacja stała się jeszcze bardziej naprężona, ponieważ szeroko mówiono o porażce Waldemarasa po jego mowie genewskiej. Briand nie zaprosił Waldemarasa na raut, urządzony dla wszystkich delegatów i dlatego to dyktator litewski tak niespodzianie wyjechał do Kowna. Powróciwszy tam, nie uważał za stosowne poinformować gabinetu Ministrów o rezultatach i przebiegu konferencji genewskiej. Do tego wszystkiego należy dodać jeszcze konflikt pomiędzy Waldemarasem a Mustejkisem w sprawie ostatnich zajść z Żydami na przedmieściach Kowna. Z powodu tych zajść Waldemaras usiłował zwolnić ze służby dyrektora departamentu policji, Staszkiewica, uważając, że winną zajść była policja przez swoją niedbałość. Minister Mustejkis stanowczo opierał się dymisji Staszkiewica, uważając, że karę powinna ponieść nie policja, lecz organizacja „Żelaznego Wilka" Wszystkie te nieporozumienia spowodowały konieczność reorganizacji gabinetu Ministrów.

W czasie pertraktacyj co do reorganizacji gabinetu odbyła się rozmowa pomiędzy prezydentem państwa a Waldemarasem, podczas której prezydent dał do zrozumienia Waldemarasowi, że pragnie jego dymisji i jednocześnie zaproponował mu objęcie stanowiska posła litewskiego przy Watykanie. Wszyscy inni Ministrowie złożyli natychmiast na żądanie Prezydenta swe teki. Gabinet przestał w ten sposób istnieć faktycznie.

Opowiadają o następującym epizodzie: kiedy wszyscy Ministrowie wyszli od Prezydenta państwa, pozostał tylko u niego Waldemaras i Mustejkis. Poprosiwszy Waldemarasa, ażeby pozostał u Prezydenta jeszcze przez czas pewien, Mustejkis w imieniu Prezydenta państwa wydał telefonicznie kilka rozporządzeń, które miały na celu zabezpieczenie zupełnego spokoju i powstrzymanie zwolenników Waldemarasa od wystąpień, któreby mogły naruszyć porządek społeczny. Na skutek tych zarządzeń odosobniono kilku działaczy organizacji „Żelaznego Wilka" i kilku oficerów, przywódców aktywistów.

Jednak organizacja zwróciła się do Waldemarasa z zapytaniem, jak się ma ona zachować dla uratowania sytuacji. Waldemaras zarządził wówczas powstrzymanie się od jakichkolwiek wystąpień, nie wierząc w siłę organizacji. Jak mówią, żona Prezydenta Smetony po owej Radzie Ministrów udała się natychmiast do Poniewieża, gdzie stacjonowany jest pułk, oddany Prezydentowi państwa. Ponadto przybył z Olity szwadron kawalerji dla ochrony Prezydenta.

Mimo to wszystko zjawił się u Prezydenta w imieniu „Żelaznego Wilka" urzędnik policji, Gosztatas, żądając przywrócenia poprzedniego stanu i ponownego powołania Waldemarasa na stanowisko Premjera. Gosztatas, a także i kierownik „Żelaznego Wilka", Sesorait zostali aresztowani. Następnie do Prezydenta państwa dotarła organizacja oficerów sztabu generalnego, której oświadczył Smetona, że armja dała mu władzę i przyrzeczenie wierności i że on postępuje tak, jak uważa to za konieczne dla pomyślności Litwy i nie podda się żadnym wpływom.

Po ostatecznej dymisji Waldemarasa, zwolennicy jego jeszcze się nie uspokoili. W Marjampolu podczas święta pułkowego rozległy się demonstracyjne okrzyki: „Niech żyje Prezydent Smetona i Premjer Waldemaras". W organizacji „Żelaznego Wilka" otwarcie się ironizuje na temat obecnego rządu, prorokując mu nie długi żywot i zapowiadając, że Waldemaras powróci wkrótce do władzy, a wówczas zaczną się jeszcze lepsze czasy, niż poprzednio. Jednakże w realne rezultaty tych pogróżek nikt nie wierzy. Rozmówca „Jaunakas Sinas" zakończył swe informacje uwagą, że Rząd litewski będzie mógł być spokojny tylko wtedy, kiedy Waldemaras znajdzie się poza granicami państwa. Dlatego też spodziewają się, że Waldemaras wyjedzie w niedługim czasie zagranicę.

ROKOWANIA ANGIELSKO-SOWIECKIE

LONDYN. (PAT). — Przedstawiciel Sowietów Dowgalewskij złożył kolejną wizytę w Foreign Office sekretarzowi stanu Spraw Zagranicznych Hendersonowi, z którym rozmawiał z górą 2 godziny. Treści rozmowy nie podano do wiadomości publicznej.

LONDYN. (AW). — Przedstawiciel sowiecki, delegowany do przeprowadzenia rozmów przedwstępnych z Hendersonem Dowgalewskij działa na zwłokę, twierdząc, że oczekuje instrukcyj rządu sowieckiego co do dalszych rozmów.

W kołach politycznych angielskich coraz wyraźniej demonstrują niezadowolenie z powodu powierzenia tej misji Dowgalewskiemu, który zraża opinję angielską swojem nieokrzesanem zachowaniem się i wybitną niedyskrecją. Jak się zdaje, również, Dowgalewskij zwleka, ze względu na trudności, jakie się wyłoniły podczas pierwszego zetknięcia się z Hendersonem. Dowgalewskij zamierza przeczekać, aż minie pierwsze złe wrażenie.

PRZED WYJAZDEM MACDONALDA

LONDYN. (PAT). — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie gen. Dawes odwiedził wczoraj premjera MacDonalda na Downing Street i odbył z nim dłuższą konferencję, która ze względu na wyjazd premjera do Stanów Zjednoczonych dała sposobność do omówienia szeregu spraw, dotyczących misji p. MacDonalda.

NAPRĘŻONA SYTUACJA NA LITWIE

KOWNO, (AW). — W związku z zaostrzoną sytuacją na Litwie oraz wobec stwierdzenia zwiększającej się agitacji socjaldemokratów i komunistów z rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej zwiększono posterunki graniczne na granicy polskiej, łotewskiej i pruskiej. M. in. w rejonie Trok, Oran, Niemęczyna, Słobódki, Kołtynian i Wiżajn zwiększono posterunki straży granicznej trzykrotnie.

Onegdaj Waldemaras przystąpił do przekazywania aktów min. spr. zagr. Wiadomość ta wywołała wielką sensację, sądzono bowiem ogólnie, że zwłoka w przekazywaniu urzędowania jest umyślna i ma na celu zapewnienie Waldemarasowi ewentualnego powrotu na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Pozostałe resorty już zostały przekazane nowym ministrom.

DZIEŃ WILEŃSKI W KOWNIE

KOWNO, (AW). — W przyszłą niedzielę szaulisi kowieńscy urządzają w Kownie t. zw. „dzień wileński".

W dniu tym w kościołach odprawiane będą nabożeństwa oraz odbędą się pochody, a wieczorem przedstawienia, poświęcone Wilnu. Należy się liczyć, iż w najbliższych dniach nowy rząd kowieński specjalnie będzie podkreślać swoje nieprzejednane stanowisko w sprawie Wilna, ze względu na to, iż w ostatnich czasach po upadku Waldemarasa stronnictwo tautininków szerzyło pogłoski, jakoby nowy rząd ma zrzec się praw do Wilna.

LOT PARYŻ—TOKJO

PARYŻ, (PAT). — Znany lotnik Costes rozpoczął o godzinie 8.20 z lotniska w Le Bourget lot w kierunku Syberji, usiłując pobić rekord światowy lotu na odległość.

Aparat, na którym leci Costes, zaopatrzony jest w motor o sile 600 koni i posiada 5200 litrów benzyny oraz 180 litrów oliwy. Z tym zapasem lotnik może przelecieć około 9000 kilometrów w 50 godzin. O ile lot się powiedzie, to w drugim etapie dotrze Costes do Tokjo.

KATASTROFALNA SUSZA W ANGLJI

LONDYN, (PAT). Dzień wczorajszy był już 36 dniem suszy, która panuje w większej części południowej Anglji. Stan ten wywołuje zaniepokojenie, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody. W niektórych okręgach bardziej oddalonych spożycie wody zostało ograniczone. W Londynie ludność stale wzywana jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i kortów tennisowych zostało zakazane pod karą grzywny.

GŁOSY I ODGŁOSY

KUPIECTWO

Z okazji odbywającego się w Poznaniu zjazdu kupiectwa polskiego czytamy w „Rzeczypospolitej":

— Wypowiedzieć słowo „kupiectwo" jako całość — wystarczy, aby z ust t. zw. potocznie „przeciętnego obywatela" padło pytanie: Kupiectwo polskie? A przecież to są prawie sami Żydzi... I dlatego dobrze, że się polski zjazd kupiectwa odbywa nie gdzieindziej, ale właśnie na ziemi wielkopolskiej, w Poznaniu. Tam, gdzie to kupiectwo naprawdę jest polskie, nietylko państwowo ale narodowo. Kiedyż dojdziemy i czy dojdziemy kiedykolwiek do tego, aby to samo powiedzieć można o kupiectwie całej Rzeczypospolitej?

To też pragnąćby trzeba, aby z racji obecnego zjazdu rozpoczęło się promieniowanie tego dobrego przykładu na całą Polskę, aby zaczęła się wreszcie jakaś planowa akcja nad odzyskaniem przez żywioł polski w Polsce tej roli w handlu, jaką grać powinien. Bo wszak jeśli niewiele ponad 10 proc. licząca nasza ludność żydowska tak potężną gra rolę finansową, tak silną a nieraz i przemożną w różnych dziedzinach naszego życia umysłowego, ba jeśli nawet w polityce (zwłaszcza zagranicznej) tak dalece chwyta w rękę wpływy i władzę,— jeśli nieraz w życiu my sami jako autochtoni stajemy się faktyczną mniejszością pod względem wpływów i znaczenia w porównaniu z Żydami: to klucz tej zagadki leży nie w czem innem, jak w opanowaniu niemal całkowitem handlu polskiego i wszystkich stąd płynących korzyści przez żywioł żydowski.

5-LECIE „POLONJI"

Katowicka **„Polonia"**, z okazji zakończonego wczoraj 5-lecia swego istnienia, zamieszcza artykuł pos. Korfantego, w którym m. in. czytamy:

— Pismo nasze ujrzało światło dzienne dlatego, że było potrzebą narodową i społeczną. Ze wszech stron wtedy nalegano na mnie, bym założył organ, któryby służył interesom narodu, Kościoła i Śląska... Stan prasy polskiej na Śląsku był wtedy opłakany. Nakład ich razem wziąwszy nie przekraczał 10.000. Natomiast prasa niemiecka miała około 80.000 czytelników... Jak wielką potrzebą narodową i społeczną było stworzenie „Polonji", tego dowodem jej rozwój, bo dziś jest ona największem pismem polskiem w naszem województwie. Wpływ jej sięga daleko poza granice naszego województwa.. Nasza nieustępliwość, nasza niezłomność, nasz twardy kark zyskał nam gorących przyjaciół, ale narobił nam także licznych, nieubłaganych wrogów, którzy użyli wszelkich środków, aby nas zniszczyć i żywot nam podciąć. Zawsze wychodziliśmy zwycięsko z tych bojów.

Dalej zaś czytamy słuszne uwagi o roli dziennika w życiu dzisiejszem:

— Dziś, gdy gazeta jest dla szerokich mas nieomal jedynem źródłem nauki, zabawy i informacji, dziś, gdy coraz więcej zastępuje książkę, rośnie jej odpowiedzialność do nieznanych dawniej rozmiarów. W rękach niesumiennych może stać się studnią jadowitą, która dzień w dzień sączy truciznę w serca dorosłych i dzieci, może działać jak zaraza straszliwa, karmiąc społeczeństwo jak trucizną słowami przepojonemi nienawiścią do wszystkiego, co dobre, sprawiedliwe i piękne.

PACYFIZM

Krytykując ujmowanie zagadnienia art. 19 paktu Ligi Narodów wyłącznie pod kątem możliwości rewizji granic Polski, a doradzając rozpatrywanie go „w ramach ogólno - światowych tendencyj do utrzymania pokoju", **„Dziennik Poznański"** pisze:

— Biorąc sprawę z punktu widzenia czystej teorji, w oderwaniu od praktycznych zagadnień polityki aktualnej, dogmat niezmienności obecnego stanu rzeczy jest na bardzo daleką metę nie do utrzymania... Uporczywe odrzucanie wszelkiej dyskusji na ten temat, dlatego tylko, że niewzruszalność obecnego stanu rzeczy jest potrzebą bezwzględną wprawdzie, lecz wynikającą z obecnych tylko stosunków, byłoby zapoznaniem faktu, że budujemy przecież nietylko dla siebie, lecz także dla przyszłości.

Otóż to właśnie! I dlatego, w imię przyszłości, bardzo niebezpieczne są takie pacyfizmy, teorją zasypujące rzeczywistość.

ŻYCIE KATOLICKIE

PO ŚMIERCI KARDYNAŁA DUBOIS

W dniu 22 bm. rozstał się z tym światem Kardynał - Arcybiskup Paryża ś. p. Ludwik Ernest Dubois. Śmierć nastąpiła nienal nazajutrz po wspaniałych uroczystościach 50-letniego jubileuszu kapłańskiego Kardynała.

Zmarły Kardynał w życiu Francji odegrał wybitną rolę. W dużej mierze jego zasługą jest porozumienie i współżycie pokojowe Francji ze Stolicą Apostolską. Wielkiej gorliwości religijnej i świętości życia jako kapłan był zarazem gorącym patrjotą, co podkreśla cała prasa francuska.

Ś. p. Kardynał Dubois był też wielkim przyjacielem Polski. W pamięci naszej jest jeszcze żywa jego wizyta w naszym kraju w r. 1926, udział jego razem z czterema biskupami francuskimi w procesji Bożego Ciała w Warszawie. W uznaniu zasług, położonych dla Polski, rząd polski obdarzył zmarłego Kardynała wielką wstęgą Orła Białego. To też Polska katolicka łączy się w żalu z siostrzycą swą, Francją, i z głębi serca przesyła katolikom francuskim wyrazy swego współczucia.

Z ramienia Episkopatu Polski wyjeżdża do Paryża na pogrzeb ś. p. Kardynała Dubois JE. Ks. Dr. Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski. Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br.

Śp. Kardynał Dubois urodził się dn. 1 września 1856 r. w St. Galais. Po ukończeniu gimnazjum w rodzinnem mieście poświęcił się studjom teologicznym i filozoficznym w seminarjum duchownem w Precigne i Le Mans. Dnia 20 września 1870 r. otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął swą pracę duszpasterską, jako wikary w Broulon. Stąd przeniósł się w tym samym charakterze do Lude, a następnie do Coutre; w r. 1895 został proboszczem kościoła St. Benoit Le Mans i potem już szybko kroczył po stopniach hierarchicznych aż do najwyższej godności. W r. 1898 mianowany został wikarjuszem generalnym, a w r. 1901 Biskupem Verdun. W r. 1909 objął stolicę biskupią w Bourges, w 1916 w Rouen. W tym samym roku otrzymał godność Kardynała-kapłana z tytułem do kościoła St. Maria w Aquiro. Jako Kardynał był członkiem kongregacji ceremonji, oraz Kongregacji koncyljum i konsystorjalnej. W r. 1920 po śmierci Kardynała Amette przeszedł na stolicę arcybiskupią Paryża i w tej sposób stanął na czele hierarchji francuskiej.

Publiczna działalność zmarłego Księcia Kościoła cechowała dążność do ustalenia pokoju między Kościołem i państwem. Uchwalenie przez parlament zwrotu niektórych kongregacyj misyjnych w znacznym stopniu należy zawdzięczać jego osobistym staraniom. Chociaż realne korzyści tych ustaw były minimalne, jednak Kardynał Dubois wierzył, że to drobne osłabienie wrogiego względem Kościoła stanowiska, ze strony państwa będzie miało charakter publicznej manifestacji dobrej woli i stanie się krokiem naprzód na drodze do ostatecznego porozumienia. W ubiegłym roku w kilku okolicznościach, np. podczas uroczystości ku czci św. Joanny d'Arc w Orleanie, oraz w czasie pogrzebu marszałka Focha, zmarły Prymas Francji miał możność bliższego zetknięcia się z prezydentem Republiki. W czasie choroby Kardynała żywe współczucie czynnikom kościelnym okazali wszyscy przedstawiciele oficjalni władz francuskich, a więc prezydent państwa, członkowie gabinetu oraz przewodnicy obu Izb. Jest to jeszcze jeden symptom złagodzenia tendencyj antykościelnych państwa.

Dążąc do usuwania i zmniejszania tarć między Kościołem i rządem, ś. p. Kardynał Dubois nie pozwolił wciągnąć się w wir walk partyjno - politycznych, a przeciwko „Action Francaise" i wydawcy jej organu, Maurras'owi, który z Kościoła we Francji chciał uczynić narzędzie szowinizmu, wystąpił z całą surowością. W kwietniu 1926 r. wydał list pasterski, w którym potępił doktrynę tej partji a zwolenników jej wezwał do opamiętania się i wyrzecenia zgubnej ideologji pod grozą surowych kar kościelnych. Stolica Apostolska zarządzenia jego w tej sprawie aprobowała w całej rozciągłości.

Zmarły Arcypasterz Paryża był odznaczony krzyżem Legji Honorowej oraz Grobu św. Naukowo pracował dłuższy czas, jako członek Akademji św. Tomasza z Akwinu. Prowadził studja z zakresu historji Kościoła, sztuki i kultury ziem, z których pochodził, oraz wydał wiele prac religijno - moralnych.

Z ś. p. Kardynałem Dubois schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych i najświątobliwszych książąt Kościoła Francji. (KAP).

WIZYTACJA PASTERSKA BISKUPA POLOWEGO
W GRUDZIĄDZU

Na zaproszenie gen. Rachmistruka, d-cy 16 dyw. p. pomorskiej J. E. Ks. Dr. Stanisław Gall, Biskup Polowy przybył dn. 21.IX b. r. do Grudziądza. Po przywitaniu z korpusem oficerskim i przedstawicielami władz miejscowych udał się ks. Biskup, eskortowany półszwadronem 18 p. ul., do miasta. Tego dnia jeszcze odwiedził Dostojny Wizytator sierociniec wojskowy, SS. Rodziny Marji. Wieczorem ks. Biskup wziął udział w przyjęciu kupiectwa pomorskiego, obchodzącego dziesięciolecie swego Związku.

Dnia 22 bm. JE. Ks. Biskup Polowy na wybrzeżu Wisły odprawił Mszę św. polowa, poczem poświęcił chorągwie pułkowe 64,65 i 66 pp. oraz trąbkę sygnałowa 16 pap. W podniosłem przemówieniu swem Dostojny Pasterz wskazał na poryw patrjotyzmu Pomorza, które wystawiło pułki XVI dyw. p., walczące dla obrony i wolności granic polskich. Ks. prał. Sienkiewicz odczytał rotę przysięgi, którą powtarzały zebrane pułki. W czasie obiadu żołnierskiego JE. Ks. Biskup Polowy obdarzył żołnierzy pamiątkowemi ryngrafami. W godzinach przedwieczornych Dostojny Pasterz odwiedził garnizonową izbę chorych i wojskowe więzienie śledczo - karne.

Dnia następnego odbyła się celebra w kościele garnizonowym, pięknie przez proboszcza wojskowego, ks. dr. Łęgę, odnowionym. W czasie Mszy św. Dostojny Celebrans udzielił licznie przystępującym Komunji św., a po Mszy św. wybierz mowal około 300 żołnierzy oraz wygłosił do zebranych kazanie o obowiązku życia z wiary. Po dokonaniu wizytacji u miejscowych ks. kapelanów: ks. dr. Łęgi i ks. Federowicza, wyraził im Ks. Biskup Polowy swoje podziękowanie, jak również dziekanowi O. K. VIII, ks. prał. Sienkiewiczowi za owocną i gorliwą pracę.

Żegnany uroczyście przez garnizon grudziądzki dn. 23 bm. JE. Ks. Biskup Polowy powrócił wieczorem do Warszawy. (KAP).

ŻYCIE KATOLICKIE W HISZPANJI

W związku z zapowiedzianym narodowym kongresem Akcji katolickiej Kardynał Arcybiskup z Toledo wydał specjalne orędzie.

„Przygotowujemy się do podjęcia prawdziwej krucjaty" — pisze Arcybiskup toledański w tym manifeście. Kongres narodowy stał się możliwy dopiero teraz, ponieważ we wszystkich diecezjach kraju stworzone zostały ramy organizacyjne Akcji katolickiej. Orędzie Prymasa Hiszpanji przypomina oświadczenie Ojca św. z marca 1926 r., w którem znalazł odprawę zarzut, że Akcja katolicka ukrywa cele polityczne: dotyczy ona polityki o tyle tylko, o ile wroga Kościołowi polityka posuwa się aż do ołtarza.

Tygodnik angielski „Catholic Times" zamieszcza dane o akatolickich wyznaniach w Hiszpanji. Wśród 22 miljonów Hiszpanów prawie wszyscy są katolikami. W liczbie około 30.000 niekatolików jest 7.000 protestantów i 4.000 żydów, pozostali są przeważnie bezwyznaniowi.

PO ZAWIESZENIU „CORRIERE D'ITALIA" W RZYMIE

Po zamknięciu „Corriere d'Italia", rzymskiego dziennika narodowego katolików, który wychodził w ciągu 24 lat, a teraz uległ temu samemu losowi, co „Il Momento" w Turynie i „Unità Catolica" we Florencji, oblicze prasy Wiecznego Miasta zmieniło się o tyle, że dziś jest ona wyłącznie faszystowska. „Corriere d'Italia", jako organ t. zw. narodowego centrum katolickiego, miał orjentację profaszystowską, ale równocześnie był rzecznikiem sprawy katolickiej i służył Papieżowi oraz Akcji katolickiej. W okresie, kiedy różnice w poglądach Watykanu i faszyzmu w niektórych sprawach mocno się zarysowały, takie stanowisko czasopisma niezawsze było łatwe. (KAP).

KONFERENCJA KATOLIKÓW FRANCJI I NIEMIEC

Według doniesienia „Germanji" w październiku odbędzie się w Berlinie konferencja katolików francuskich i niemieckich. Ma ona służyć sprawie pojednania obu narodów. Przedmiotem konferencji będzie omówienie dwóch tematów: jeden z nich dotyczy charakteru i sposobu myślenia Francuzów i Niemców, drugi — sprawy francusko - niemieckiego zbliżenia i jego możliwości. Na pierwszy temat będą przemawiali ks. Delattre z Paryża oraz ks. prof. Platz z Bonn; referentami drugiego tematu będą: hr. d'Ormesson z Paryża oraz ks. Ulitzka, poseł do Reichstagu (KAP.).

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

Cień Pani Adeli

(Z pamiętnika Józefa Wolskiego).

15)

Dziś była Adelcia. Zdrowa, ładna, urocza. Przyniosła mi ciepłe rękawice, spory salceson i setkę papierosów. Głodny, niemal jak wilk, rzuciłem się na mięsiwo zaraz, a ona opowiadała mi o cudach Riwjery.

Ciekawe to rzeczy, lecz nie podobało mi się w tem to, że wszędzie figurować się przy niej zdawał ten rotmistrz. Trochę za dużo tego Lisiewicza. Nie na to jest oficerem, by pełnić służbę przy niej.

Szczebiocąc nerwowo, Adelcia poczęła wkońcu wplatać uwagi o Wacku. Skarżyła się na niego. Gryma w karty po nocach, a żonie robi sceny. Traktuje ją niekiedy jakby kelnerkę.

— On mnie nie rozumie!—padło z emfazą i przeraziło mnie.

— Czy ty... nie zamierzasz opuścić go? — wyjąkałem.

— Jak pójdzie tak dalej... — odrzuciła zmieszana i oscylowała między „tak" a „nie". Bo, proszę ojca, to nie do wytrzymania z takim chamem. Jak on mnie nazwał niedawno, tego nie mogę powtórzyć. Nie chciałabym doprowadzić do ostateczności, ale jeśli wymagałaby tego godność... Niech ojciec sam powie.

— A o co poszło?

— Właściwie o nic... Że z Lisiewiczem widuję się zbyt często, że do ordynata Moreckiego śmiałam się tak.. no, poprostu szczerze, gdy zatrzymawszy nas u wejścia do Palais Royal, palnął jakiś dobry żart. Wacek miewa napady, paroksyzmy... i wtedy jest niemożliwy.

— On ciebie nie wart, nie umie z tobą postępować jako człowiek małej kultury, swego chowu, jak to mówią — przyznałem. — Gdy za niego wychodziłaś, nie byłem zachwycony, chociaż wobec bezecnej animozji kumoszek, wobec szepiących się ciebie plotek, było to najlepszem wyjściem. Sądziłem, że kochasz go i miłością swą uszlachetnisz. A ty go nie kochasz. To najgorsze.

— Kochałam go i myślałam, że znajdę w nim rozsądnego człowieka... Zapowiedziałam mu nawet zgóry, że nie zamierzam wcale wyrzekać się praw człowieczeństwa, odgrywać roli kandydatki na matronę. To już wyszło z mody.

— Rozumiem, że żywy twój umysł, inteligencja porywają cię ponad rzeszę koltunerji, jednakże, moja Adelciu, potrzeby swe intelektualne winnaś skierować w jakiś kanał użyteczności publicznej. Są przecież zrzeszenia, gdzie znalazłabyś dla siebie wdzięczne pole pracy. A co się tyczy Wacka, to będzie jeszcze gorzej, jeżeli nie wykrzeszesz z siebie rzetelnej dla niego sympatji. On ma dobre strony, kocha cię...

— A robi mi głupie sceny!

— Z miłości zapewne. Przez wzgląd na to musisz mu wiele przebaczyć. Moja Adelciu, bez zdolności przebaczania nie ostałoby się ani jedno małżeństwo.

— Wszystko ma swe granice.

— Ale ty nie próbowałaś jeszcze metody dobroci... Gdybyś miała dla niego serce, ono wskazałoby ci drogę postępowania... Powinnaś odsunąć na bok tego rotmistrza. I po jakiego djabła przyciągasz Zdankiewicza? On gotów się w tobie zakochać i wyobrażać sobie Bóg wie co.

— Taki zabawny! — zaśmiała się. — Przysłał mi na Riwjerę list wierszowany... Nic podobnego nie czytałam. Zaśmiewałyśmy się nad tem. To skończony łobuz, zbereźnik...

Z jej śmiechu domyśliłem się, że musiał to być list zdrożny, może nawet sprośny.

Cóż on śmiał jej pisać? Nie rozumiem jeszcze wcale tego człowieka dwuistnego, złożonego z pierwiastków krańcowo sprzecznych. Raz podniosły idealista, intelektualista, raz cyniczny degenerat o instynktach pijackich, może także sadystycznych (z których zapewne płynie ów jego zachwyt nad Wiktą), a w sumie hieroglif nie do odcyfrowania.

— Pokazałaś ten list od pana Benedykta rotmistrzowi Lisiewiczowi? — spytałem Adelcię.

— Nie... Wkońcu pokazałam. Śmiał się do rozpuku. — śmiała się jeszcze i poczęła mówić o czemś innem.

Na to zjawił się jakby wyczarowany nasza znajoma pan Benedykt — z butelką miodu. Być może wiedział, że zastanie u mnie Adelcię.

W jej obecności wychodzi on z siebie, zarzuca ją żartobliwą, pikantną paplaniną salonową, której nie umiałbym powtórzyć, bo to szumi i perli się jak piana szampańskiego wina. Przyznać trzeba, że jest nieporównanie błyskotliwy i zabawić się z nim można jak z nikim innym.

(C. d. n.).

ZAGADNIENIE RUCHU KOŁOWEGO W PARYŻU

WZROST AUTOMOBILIZMU. — POCIECHA I SMUTEK. — NIEWYSTARCZALNOŚĆ DOTYCHCZASOWYCH ŚRODKÓW NORMOWANIA RUCHU. — PARYŻ ZABLOKOWANY ZA LAT 3. — NIEMOŻLIWE ROZWIĄZANIA. — PROJEKT ULICY NAPOWIETRZNEJ DLA AUTOBUSÓW. — KONIECZNOŚĆ ZMUSI DO TEGO I WARSZAWĘ.

Od kilku lat lokomocja automobilowa rozwija się w szalonem tempie i w coraz szybszem tempie wzrasta z dnia na dzień liczba nowych samochodów, wypuszczonych na ulice i drogi publiczne.

Francja, mająca swój własny przemysł samochodowy, musi się cieszyć z tego, widząc, jak wzrasta jej bogactwo ogólne i obywatele znajdują łatwo pracę i zarobek. Lecz z drugiej strony wzrasta jednocześnie głęboka troska władz w normowaniu ruchu kołowego, który na każdym kroku zagraża bezpieczeństwu publicznemu w większych miastach, zwłaszcza w stolicy świata, Paryżu.

Przez stosowanie kar, za nieostrożną jazdę, przez różne przepisy udawało się dotychczas uniknąć większych trudności i utrzymać wszystko w zadowalającym porządku.

Ale każdy rozumie, że są to tylko środki ograniczone, a może bardzo prędko przyjść moment, że nie wystarczą zupełnie.

Gdy się obliczy, że każdy samochód zajmuje przeciętnie 7 metrów kw. powierzchni, a w Paryżu dziennie przybywa od 20 do 30 nowych samochodów, łatwo skalkulować, że za niespełna 3 lata ulice Paryża będą zupełnie zablokowane.

Wtedy mogą być tylko dwa rozwiązania, obydwa bardzo radykalne: ograniczyć liczbę samochodów, albo przebić nowe ulice.

Pierwsze jest niedopuszczalne, bo niemożliwem jest hamowanie przemysłu samochodowego i tysięcy z nim związanych gałęzi handlowo - przemysłowych. Drugie również nie do zastosowania, bo jakże dzisiaj, gdy tylu ludzi pozostaje bez dachu, burzyć całe szeregi domów?

Pozostaje jedyny tylko sposób: budowa nowych dróg komunikacyjnych w powietrzu. Taki projekt podał w Paryżu inżynier Paulet.

Według tego projektu pośrodku ulic wbite byłyby pale, na których spoczywałaby platforma odpowiedniej szerokości, mogącej pomieścić dwa szeregi kursujących w przeciwnym kierunku wozów. Projekt oblicza wysokość słupów na 6 metrów, a szerokość platform na 4,5 m.

Po dolnym, ulicznym bruku jeździłyby samochody prywatne i taksówki, a platforma górna zachowana byłaby tylko dla autobusów publicznych.

W ten sposób dolna ulica byłaby oczyszczoną od wozów ogólnych, które najwięcej tamują ruch swą objętością, powolnością i częstemi przystankami.

Metalowa konstrukcja słupów i platformy zapewnia całej budowie maximum elegancji, lekkości i bezpieczeństwa.

Dół kamienic ze sklepami pozostanie wolny, a odległość między platformą i murami kamienic, pozwoli na swobodny dostęp do okien powietrza i słońca.

Pomyślano również i o hałasie motorów i pojazdów, gdyż na górze będą jeździły tylko pneumatyki o trakcji elektrycznej. Motory wybuchowe będą zabronione, co ustrzeże mieszkańcow od gwałtownych wstrząsów, huku ulicznego i wyziewów benzynowych, zatruwających powietrze.

Oczywiście, platformy tego rodzaju byłyby budowane tylko tam, gdzie istnieje komunikacja w wozach ogólnych: tramwajowa lub autobusowa.

Specjalne schody i windy umożliwiałyby publiczności dostęp do miejsc przystankowych na górnej linji.

Podkreślić należy jeszcze przy tym projekcie jeszcze i ten zysk, że dolne bruki, osłonione przed deszczem i śniegiem przez górną platformę, będą mogły łatwiej być zakonserwowane.

Jedyną trudnością są względy estetyczne, takie bowiem powietrzne gościńce nie upiększą miasta, a zakryją wiele pięknych budowli. Lecz, niestety, bezpieczeństwo życia ludzkiego jest jeszcze czemś bardziej ważnem, niż samo piękno tego życia.

Zdaje się więc, że w tym wypadku decyzja władz municypalnych Paryża nie ulegnie żadnej wątpliwości.

Nasza Warszawa jeszcze nie dorównała ruchowi paryskiemu, ale jest wyraźnie na drodze do tego. Mamy wprawdzie w odwodzie projekt kolei podziemnej, która znakomicie odciąży jezdnię na powierzchni. Lecz to tylko odłoży rozwiązanie konfliktu nieuniknionego na kilka lat później, ale go nie usunie zupełnie.

B.

LOT FRANCUSKI NA DALEKI WSCHÓD

Lotnicy francuscy: Costes i Bellonte przygotowują się do podróży na Daleki Wschód. Lotnicy usprawnili działanie kompasu nawigacyjnego i zamierzali odlecieć na wschód, wybierając jezioro Bajkalskie, jako cel podróży. Opóźnili nieco jednak odlot wobec niepomyślnych wiatrów. Celem zmniejszenia obciążenia aparatu, lotnicy zdemontowali radjostację nadawczo - odbiorczą.

PILOT OSOBISTY KS. WALJI

Lotnik angielski, Fielden, mianowany został pilotem osobistym ks. Walji. Fielden wybrany został z pośród 80 kandydatów. Powołanie pilota nastąpiło wskutek zaniechania przez księcia otrzymania dla siebie świadectwa pilota. Książę powierzy Fieldenowi pieczę nad swym nowym aparatem typu „Moth". Ponieważ samolot ma podwójne kierownice, przeto książę będzie mógł od czasu do czasu sam prowadzić aparat. Pilotem wojskowym księcia Walji będzie nadal dowódca eskadry Don. Fielden był dotychczas pilotem osobistym prezesa Krajowego Towarzystwa Lotniczego Komunikacyjnego, p. Guesta, z którym niedawno wrócił z podróży powietrznej do Afryki. W marcu r. ub. Fielden otrzymał krzyż lotniczy zasługi za prace w lotnictwie cywilnem.

NAJWIĘKSZA LATARNIA ELEKTRYCZNA

W miejscowości Charlottesville w Ameryce zmontowaną została olbrzymia latarnia, nosząca miano „słońca człowieka". W promieniu gigantycznego reflektora o sile świetlnej przeszło 1.000 miljonów świec, znajduje się punkt wielkości drobnej monety o temperaturze tej samej, co słońce. Pomiary tej temperatury bowiem wykazały 10.000 stopni Fahrenheita. Żar płomienia posiada kolor błękitny. Podczas krążenia prądów elektrycznych naokoło przestrzeni dzielącej dwa włókna węglowe, elektrony bombardują jedno z tych włókien, tworząc maleńki krater, w którego wnętrzu wytworzyły kulkę, składającą się — według przypuszczeń — z wyparowanego gazu węglowego. Kulka ta ma tę samą temperaturę, co słońce.

Latarnia wybudowana została dla celów nocnej żeglugi powietrznej. Przewyższa ona swem światłem pięciokrotnie największe dotąd światła, skonstruowane ręką człowieka. Siła światła, według dokładnych obliczeń wynosi 1385 miljonów świec. W noc pogodną światło tej latarni widać w odległości 500 klm., skierowane zaś w górę, dosięga 1,500 klm.

Przeprowadzone z tą latarnią doświadczenia okazały bardzo ciekawe zjawiska na niebie. Zauważono bowiem w przestworzu kule świetlne, których poprzednio nikt nie dostrzegł. Przeprowadzono również pomiary co do wysokości chmur oraz obserwowano skupienia wilgoci i pyłu, które w świetle dziennem nie są widoczne. Mgły przesycone wilgocią zauważono w odległości 14 klm. od ziemi. Powodują one w razie zejścia do warstw bliższych ziemi opady atmosferyczne.

Wspomniany reflektor wydziela największą ilość promieni ultrafioletowych, jaką dotąd wyprodukowano. Spoglądanie w rdzeń światła możliwem jest przez silnie zabarwione szkła. Promienie tego światła, skierowane na człowieka zbliska, powodują straszne poparzenia. Zdaniem kół fachowych obserwować można samolot przy pomocy tegoż światła o wiele dalej, aniżeli podczas dnia. Także w czasie mgły reflektor oddaje doskonałe usługi, albowiem wytwarza na firmamencie wysepki świetlne, które umożliwiają lotnikom orjentacje.

GOŁĄB Z ZEPPELINA

Jak donosi „Lokal Anzeiger" we wsi Edingen w Niemczech znaleziono jednego z gołębi pocztowych, wypuszczonych w czasie lotu Zeppelina naokoło świata. Gołąb opuścił Zeppelina ponad Oceanem Atlantyckim, obecnie znaleziony został w wyżej wymienionej miejscowości martwy.

200 SAMOCHODOWYCH RADJOSTACYJ

Policja w Nowym Jorku ma niebawem otrzymać do swoich celów 200 samochodów zaopatrzonych w urządzenia radjowe odbiorczo - nadawcze. W ten sposób patrole policyjne będą stale drogą radjotelefoniczną w kontakcie z centralą policji i będą stamtąd otrzymywały rozkazy i informacje. Z początku był zamiar, aby stacją nadawczą była NYR, będąca własnością miasta Nowego Jorku, zaniechano potem tego projektu, okazało się bowiem, że państwowy urząd radjowy „Radio - Federal - Commission" nadał tej stacji uprawnienie do transmitowania programów tylko ogólnej natury. Postanowiono więc wybudować dla policji specjalną stację nadawczą, pracującą na określonej długości fali 240 m. Samochody będą otwarte, a ustawione w nich odbiorniki będą nastrojone na stałe, tylko na falę policyjną. Gdy centrala policji ma coś do zakomunikowania patrolom, wtedy w samochodzie odezwie się dzwonek, wzywający dyżurującego funkcjonarjusza policji do aparatu. Każdy samochód będzie zaopatrzony również w mały nadajnik i będzie posiadał swój własny znak wywoławczy. Jeżeli rozkaz centrali policyjnej został w samochodzie odebrany, wówczas w aparaturze centralnej ukaże się natychmiast światełko, wskazujące odnośny znak wywoławczy samochodu. W ten sposób komenda policji będzie mogła orjentować się, które z rozstawionych patroli dany rozkaz odebrały, a które go nie odebrały.

DEPESZE PRASOWE

Według sprawozdania działalności telegrafu rządowego w czasie konferencji haskiej na pierwszem miejscu co do ilości wysłanych depesz prasowych stoją Stany Zjedn., następnie Niemcy, Anglja, Francja, na piątem miejscu Włochy, Japonja, Belgja i inne państwa. Korespondent Ajencji United Press wysłał z Hagi 1631 depesz o ogólnej liczbie 215.851 słów.

Za czerwonym kordonem

Aresztowania. W Smoleńsku, Połocku i Witebsku GPU. aresztowało przeszło 100 rolników - Łotyszów.

Bojkot. Z Moskwy donoszą, iż Komisarjat Oświaty wydał rozporządzenie bojkotu dzieł znanego pisarza żydowskiego, Szalom Asza.

Pominięcie komunikacji przez Polskę. W wyniku ostatnio zakończonej w Berlinie konferencji w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rosją Sowiedką a Niemcami, ustalono, iż komunikacja ta będzie się odbywać przez Litwę i Łotwę z pominięciem Polski. Zostanie ona otwarta w dniu 15 maja 1930 roku. W związku z tem Łotwa i Litwa zobowiązały się przeprowadzić pewne uproszczenia paszportowe i celne.

Zamknięcie cerkwi. Z Leningradu donoszą, że została tam zamknięta cerkiew Tichwińska, którą przeznaczono na pomieszczenie dla klubu robotników tramwajowych.

Degradacyjne mianowanie. Sowiecki centralny komitet wykonawczy mianował Frumkina kierownikiem związku spółdzielni spożywców na Syberji. Mianowanie to równa się zesłaniu.

Antyreligijne muzeum. Do chwili obecnej w soborze św. Izaaka istniało muzeum poświęcone historji budowy soboru. Muzeum to obecnie władze sowieckie rozszerzają, przyczem nadany mu będzie wybitnie antyreligijny charakter.

Kryzys systemu ekonomicznego. Z poszczególnych miejscowości, gdzie stacjonowane są garnizony armji czerwonej nadchodzą wiadomości o wzroście niezadowolenia z polityki gospodarczej, stosowanej obecnie w Sowietach. Szczególnie większe garnizony czerwonej armji odczuwają w postaci różnych braków, obecną politykę ekonomiczną. W Leningradzie wykryto organizację, która prowadziła agitację, domagając się reformy polityki gospodarczej rządu sowieckiego. Skład organizacji tworzyli zarówno komuniści jak i bezpartyjni. Przebywający obecnie w Leningradzie Woroszyłow m. in. ma zbadać przyczyny tego wzrostu niezadowolenia.

ZE ŚWIATA

WYPADEK AUTOBUSOWY. — Wczoraj przed południem wydarzył się w Berlinie znowu wypadek autobusowy. Jeden z autobusów miejskich wpadł na drzewo, przyczem 5 osób odniosło rany.

LICYTACJA KRÓW. — „Matin" donosi, iż francuskie ministerstwo spraw wojskowych wystawiło na licytację wielkie ilości zbędnej broni i amunicji. Ogółem ma być sprzedanych 20 tysięcy karabinów, 15 tysięcy karabinów, model 1866. Ponadto ma być wystawionych na licytację 18.470 luf karabinowych, 40 tysięcy szabel i bagnetów oraz 18 miljonów nabojów.

BANKRUCTWO MIASTA. — Saskie miasteczko Meissen, które niedawno obchodziło 1000-lecie swego istnienia, ogłosiło niewypłacalność. Pasywa gospodarki miejskiej przewyższają 4 miljony marek. Meissen słynne jest z najstarszej w Europie fabryki porcelany, istniejącej od roku 1710.

ARESZTOWANIE KONSPIRATORA. — Policja estońska aresztowała przybyłego konspiracyjnie do Estonji naczelnika jednego z oddziałów GPU.

ŚMIERĆ NASTĘPCY TRONU. — Następca tronu Syjamu, zmarł wskutek przewlekłej choroby wątroby.

STRATY W INDJACH. — Z Sind donoszą, iż według ostatecznych obliczeń, straty spowodowane powodzią i ukazaniem się szarańczy przekraczają 5 milj. funtów szterlingów. Ogółem zostało zniszczonych 125 wsi i osad.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW. — 25-ciu więźniów, odsiadujących w Meerucie w Indjach karę pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej, rozpoczęło głodówkę. Przyczyną głodówki jest to, że gubernator jeneralny nie odpowiedział na pismo więźniów, w którem grozili oni rozpoczęciem głodówki w razie, gdyby nie zaspokojono niektórych ich żądań.

Z KRAJU

CZĘSTOCHOWA

Poświęcenie przytułku dla starców.

W środę, dnia 25 b. m. odbyła się w Częstochowie cicha, ale wiele mówiąca uroczystość. Był nią akt poświęcenia nowo rozbudowanego domu Przytułku dla starców przy ul. Ogrodowej, utrzymywanego przez częstochowskie Towarzystwo Dobroczynności dla chrześcijan. Instytucja ta, ogromnie pożyteczna, prowadzi szeroką akcję charytatywną na gruncie Częstochowy. Utrzymuje ona bursę dla biednych uczniów szkół średnich, wspiera biednych, zwłaszcza wstydzących się żebrać i wyszukuje ich po domach, otwiera podczas zimowych miesięcy kuchnie, w których wszyscy zgłaszający się biedni dostają bezpłatnie pożywne obiady (zeszłej zimy Towarzystwo prowadziło dwie takie kuchnie), a także prowadzi Przytułek dla starców.

Dom Przytułku dotychczas piętrowy okazał się zbyt szczupłym. W r. b. Towarzystwo nadbudowało drugie piętro i lokal ten poświęcał w środę J. E. Ks. Bp. T. Kubina w otoczeniu Zarządu Towarzystwa Dobroczynności i szczupłego grona osób ściśle zainteresowanych budową Przytułku i działalnością Towarzystwa.

Budowa domu odbywała się pod kierownictwem ks. Antoniego Godziszewskiego, długoletniego Vice-Prezesa Towarzystwa i opiekuna przytułku.

GDYNIA

Podejrzani globtrotterzy.

Dn. 26 b. m. między godz. 1-ą a 2-gą w nocy patrol policyjny straży granicznej zatrzymał na wodach polskich motorówkę, „Candor", której załogę stanowili obywatele niemieccy Bernard Feldgen i Miklaszewski. Podali oni, iż obecnie odbywają podróż przez Europę i Azję motorówką i w tym celu wyruszyli w roku 1926 z Kilonji. Motorówka jest przystosowana do jazdy na wodzie i lądzie. Zatrzymani globtrotterzy nie posiadali wiz na wjazd do Polski. Policja gdyńska zajęła się wyświetleniem charakteru i celu podróży obu zatrzymanych.

GDAŃSK

Wykopane kości.

Robotnicy, zatrudnieni przy instalacjach elektrycznych, znaleźli obok kościoła garnizonowego przy ul. Stadtgraben, podczas kopania ziemi duże ilości kości ludzkich. Jak się zdaje kości leżały w ziemi od dziesiątków lat. Wobec tego, że miejsce, w którem znaleziono szczątki ludzkie znajduje się wśród wałów fortecznych, przypuszczają, iż pochodzą one z dawnych wojen.

KRAKÓW

Wyrok na komunistów.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie zakończył się proces przeciwko 9-u osobom, oskarżonym o agitację komunistyczną i szpiegostwo. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Feiwla Müllrada na półtora roku ciężkiego więzienia i Leę Wolfgang na jeden rok ciężkiego więzienia. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

LWÓW

Artyści lwowscy.

Nowy zarząd Zw. Art. Scen Polskich wydał komunikat, w którym stwierdza, że wobec konfliktu w teatrach miejskich podejmuje się prowadzić teatry przez cały sezon, chcąc w ten sposób zadokumentować, iż artyści polscy nie mogą pozostawić m. Lwowa bez teatru polskiego.

SOSNOWIEC

Komisarz Bankowy

W najbliższym czasie ma być ustanowiony dla nadzoru nad finansami m. Sosnowca komisarz ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego. Komisarzem tym zamianowany prawdopodobnie zostanie p. Julian Osuchowski. W sprawie tej wyjechał do Warszawy prezydent m. Sosnowca dr. Marczyński.

RADJO

Program Polskiego Radjo na niedzielę, dnia 29-go b. m.:

212,5 kc WARSZAWA 1411,7 m.

10.15 Naboż. z Katowic. 11.45 P. W. K. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 15.00—15.50 Muzyka gram. 15.50 Kom. 16.00 Tuczniki ciężkie. 16.20 Ubezpieczenia społeczne w rolnictwie. 16.40 Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 17.00 Koncert Orkiestry Dyrekcji Tramwajów Miejsk. 18.35 Wrażenia jugosłowiańskie. 19.00 Rozmait. 19.25 Z przeżyć i dziejów narodu. 19.56—20.05 Sygn. czasu, program.. 20.05 Słuchowisko z Pozn. 20.30 Koncert popularny. 22.00 Kom. met. 22.05 Kom. P. A. T. 22.20 Kom. 22.45—23.45 Muzyka tan.

959 kc KRAKÓW 312,8 m.

10.15 Transm. z Katowic. 11.45—11.55 P. W. K. 11.56—12.10 Sygn. czasu. 16.00—16.20 Ekonomiczne znaczenie hodowli bydła. 16.20—16.40 Odczyt p. t.: Na amerykańskiej fermie mlecznej. 16.40—17.00 Kronika rolnicza. 17.00 Transm. z Warsz. 18.35—19.00 Odczyt p. t.: Garść wrażeń Amerykanina z pobytu w Japonji. 19.00 Rozmait. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: „Dwa oblicza opinji francuskiej o Polsce. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.05 Program. 20.05—20.30 Transm. z Warsz. 20.30 Transm. z Katowic. 22.00—23.45 Trans. z Warsz.

896 kc. POZNAŃ 334,8 m.

10.15—11.45 Transm. z Katowic. 11.45—11.55 Kom. P. W. K. 12.00—12.05 Sygn. czasu. 14.00—14.20 Jakie korzyści mieć mogą członkowie Kółek Rolniczych z działalności Wydziału prawnego. 14.20—14.35 Z pobytu zagranicznych wycieczek rolniczych w Wielkopolsce. 14.35—15.00 Prace gospodyń w podwórzu. 16.30—17.00 Radjografja. 17.00—17.50 Koncert gram. 17.50—18.20 Aud. dla dzieci. 18.20—18.35 Biuletyn Stow. Młodz. Pol. p. t.: Znaczenie kulturalne pracy S. M. P. 18.35—19.00 Odczyt z cyklu Pogląd na świat. 19.00—19.30 Koncert muzyki rosyjskiej. 19.30—19.45 Arje operowe. 19.45—20.05 Silva rerum. 20.05—20.30 Nadprogram. 20.30—22.00 Transm. z Katowic. 22.00—22.30 Sygn. czasu. 22.30—23.00 Radjografja. 23.00—24.30 Muzyka tan.

734 kc KATOWICE 408,7 m.

10.15 Transm. z Katedry św. Piotra i Pawła. 15.40—16.00 Ogrodnik śląski. 16.00—16.20 Teologja a nauki przyrodnicze. 16.20—16.40 Jak sadzić drzewa owocowe? 16.40—18.35 Transm. z Warsz. 18.35—19.00 Na szachownicy. 19.00—19.25 Rozmait. 19.25—19.55 Okolice Neapolu. 19.56—20.30 Transm. z Warsz. 20.30—22.00 Koncert otwarcia Państw. Konserwatorjum Muz. 22.00—22.45 Kom. 22.45—23.45 Transm. z Warsz.

658 kc. WILNO 455,9 m.

9.00 Ostatnie posiedzenie XIII Zjazdu Lekarzy 11.55—12.10 Transm. z Warsz. 12.10—13.10 Muzyka popul. 16.00—18.35 Transm. z Warsz. 18.35—19.00 Kukułka wileńska. 19.00—19.25 Odczyt z dz. Filozofja. 19.25—19.50 Transm. z Warsz. 19.50—20.05 Progr. 20.05—20.30 Słuch. z Pozn. 20.30—22.00 Koncert wiecz. 22.00—23.45 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

11.00 Wiedeń. Koncert Ork. Symf. 11.30 Lipsk. Koncert ork. symf. 12.00 Budapeszt. Koncert orkiestry Opery Królewskiej. 15.30 Daventry. Koncert kameralny. 16.15 Berlin Biedny Henryk — sztuka G. Hauptmanna. 18.00 Wiedeń. Koncert kameralny. 18.30 Berlin. Recital wiolonczelowy. 18.50 Huizen. Katarzyna — operetka. 20.00 Koenigswusterhausen. Koncert z udz. Celestina Sarobe. 20.10 Wiedeń. Flotte Bursche — operetka. 20.15 Wrocław. Koncert Filharmonji. 21.00 Daventry. Koncert oratoryjny. 21.00 Rzym. Werther i La Navaraise — dwie opery Masseneta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

TOWARZYSTWO SZERZENIA WIEDZY HANDLOWEJ W KATOWICACH

W ostatnich dniach powstało w Katowicach przy współudziale władz oświatowych, sfer handlowych i przemysłowych, kół finansowych, komunalnych i nauczycielskich Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Handlowej.

Celem Towarzystwa jest krzewienie nauki i umiejętności handlowych i ekonomicznych, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb województwa Śląskiego.

Zebranie organizacyjne nowego Towarzystwa, po zagajeniu przez p. Naczelnika Wydziału O. P., dr. L. Regorowicza, i przyjęciu statutu wyłoniło z siebie zarząd w następującym składzie: prezes — b. Minister, Józef Kiedroń, wiceprezes — dyr. inż. Roman Brzeski, skarbnik dyr. K. Namysł, sekretarz — prof. Józef Dąbrowski, pozatem delegaci Wydziału Ośw. Publ. i Wydz. Przemysłu i Handlu woj. śląskiego. Jako zastępcy wybrani zostali pp.: prezes Widy, prof. Gawdzik i prezes Robinson.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dyrektor Jarnutowski, dyr. dr. Olszewicz, dyr. Wazowski.

Komisję rozjemczą tworzą pp.: dr. Dworzański, Kankofer, inż. Piotrowski. Towarzystwo przejęło na własność zorganizowany przez Wydział Ośw. Publ. Wyższy Kurs Handlowy w Katowicach, który w dniu 20 września r. b. o godz. 17 rozpoczął swoją działalność.

Kurs, na który przyjęto około 40 słuchaczy, odbywa się zwykle w godzinach wieczornych w sali rysunkowej miejskiego gimnazjum matemat. - przyrodn. przy ul. Jagiellońskiej. Wykłady na kursie objęli pp.: dyr. Czylek, dyr. Fabiańczyk, dr. Ormicki, dr. Prącik, dr. Rzadkiewicz, dr. Zając. Kierownictwo administracyjne spoczywa w rękach dyr. Karbowiaka.

KUPIECTWO O REFORMACH PODATKOWYCH

Związki kupieckie występują do departamentu podatkowego Min. Skarbu z własnym projektem reformy podatku obrotowego. Projekt ten składa się z 2-ch części: jedna z nich przewiduje zmiany jakie mogą być dokonane w ramach obecnie obowiązujących przepisów, druga wskazuje na konieczną, zdaniem kupiectwa, nowelizację ustawy. Kupcy wnoszą o wprowadzenie jeszcze w r. b. rozporządzenia Ministra Skarbu ryczałtu w podatku przemysłowym. Ryczałt ten przewidywałby skalę z 20 grup od 5000 do 100,000 zł. obrotu miesięcznego. Pozatem projekt zmierza do zmiany dotychczasowych stawek podatkowych przez wprowadzenie maksymalnej stawki w hurcie w wysokości pół proc., w detalu 1 proc

EKSPORT DRZEW Z POLSKI

Komitet Wykonawczy Rady Naczelnej Związków Drzewnych uchwalił powołać do życia specjalną komisję celem zbadania, jakie formy organizacyjne najlepiej odpowiadałyby potrzebom polskiego eksportu drzewa. Uchwalono też do udziału w pracach tej komisji, która ma uwzględnić nietylko polskie stosunki, lecz także formy organizacyjne, istniejące w innych krajach, zaprosić przedstawicieli Rządu. Uchwała ta stąd wynikła, że w łonie przemysłu drzewnego powstały poważne wątpliwości, czy właśnie w takim artykule, jak drzewo, jest wskazane i praktyczne tworzyć wielkie organizacje eksportowe i czy nie należy raczej pozostawić wyszukiwania nabywców zagranicznych poszczególnym solidnym i zręcznym firmom, wspierając tylko ten eksport oraz produkcję na eksport odpowiedniemi kredytami, która to ostatnia akcja mogłaby i powinnaby być scentralizowana.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL STALOWY

Konferencja kartelu stalowego i międzynarodowego odbędzie się w dniu dzisiejszym w Wiedniu. Producenci belgijscy odbyli osobne posiedzenie aby ustalić swoje żądania co do rozdziału produkcji. Powszechnie sądzą, że nastąpi odnowienie kartelu stalowego w drodze zawarcia prowizorjum do dnia 1 stycznia 1939 roku. „Neues Wiener Journal" donosi, że grupa angielska wobec konkurencji przemysłu polskiego zajmie odpowiednie stanowisko.

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW CZEKOWYCH W BANKACH

Zgodnie z uchwałami związku banków ujednostajniona została stopa procentowa od wkładów czekowych we wszystkich bankach w kraju. Wynosi ona obecnie 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

Z GIEŁDY

GIEŁDY ZBOŻOWE

Warszawa

Żyto 24.00 — 24.25; pszenica nowa 39.00 — 40.00; jęczmień browarniany 28.00 — 29.00; jęczmień na kaszę 25.00 — 25.50; owies jednolity 24.00 — 25.00; rzepak 67.00— 70.00; mąka pszenna cztery zera 65 proc. 66.00 — 70.00; mąka luksusowa 75.00 — 82.00; mąka żytnia 70 proc. 39.00 — 40.00; otręby żytnie 15.50 — 16.00; otręby pszenne szale 21.00 — 22.00; otręby pszenne cienkie 17.00—18.00; kuchy lniane 44.00—46.00; kuchy rzepakowe 32.00 — 33.00.

DEWIZY

Dol. St. Zjedn. 8.89 i jedna czwarta; Holandja 357.84; Londyn 43.26 i trzy czwarte; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.93 i pół; Praga 26.42; Szwajcarja 171.97; Włochy 46.68.

Słabsze dewizy na Londyn i Szwajcarję. Ogólne obroty małe. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.895. Rubel złoty — 4.64. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. stabilizacyjna 89.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 118.50—118.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.85 — 48.80 — 48.35; 8 proc. L. Z. Warszawy 67.25 — 67.50.

AKCJE

Bank Polski 170.50—171.00—170.00; Bank Zw. sp. zarobk. 78.50; Kijewski 70.00; Modrzejów 20.75 — 21.00; Norblin 105.00; Ostrowiec 84.75; Starachowice 24.50; Klucze 7.50.

SPORT

REKORD POWOLNOŚCI

Pierwszą nagrodę w wyścigach najwolniejszej jazdy samochodem zdobył Ferro, pokrywając przestrzeń 1 klm. 571 metrów w 26 minut i 43 sekundy. Rekord zeszłoroczny wynosił na tej samej przestrzeni 36 minut. Wyścig ten organizowany dorocznie przez gminę Montmarcką zgromadził na starcie 19 samochodów. Trasa wyścigu „na powolność" biegła dookoła Montmartre'u.

CZY JEST WALKA Z KOŚCIOŁEM?

Z Tczewa donoszą nam:

Wychodzi tu już jedenasty rok pismo codzienne „Goniec Pomorski“, którego wydawcą jest Drukarnia i Księgarnia „Pielgrzyma“ w Pelplinie, a więc w rękach katolickich. „Goniec Pomorski“ wydawany jest w duchu katolicko - narodowym. Pismo to powołano do życia w Tczewie, by ludność polska i katolicka mogła znaleźć wiadomości miejscowe w tem piśmie, a nie potrzebowała ich szukać w piśmie niemieckiem, które tu wychodzi p. t.. „Pommereller Tageblatt“. Dziennik „Goniec Pomorski“ doskonale się rozwija i cieszy się poparciem miejscowej ludności.

Miejscowe władze dotychczas odnosiły się do pisma życzliwie i pomagały mu, by w ten sposób odciągnąć ludność polską od czytania dzienników niemieckich. Stosunek ten zmienił się, gdy przyszedł do Tczewa przed paru miesiącami na starostę p. inżynier Stachowski, b. oficer armji rosyjskiej na Krymie. P. starosta niszczy pismo polskie przez ciągłe konfiskaty, nie licząc się z tem, że ludność z braku miejscowego pisma będzie szukała wiadomości miejscowych w dzienniku niemieckim.

Ponieważ „Goniec Pomorski“ jest pismem katolickiem, przeto umieszcza stale artykuły i komunikaty Katolickiej Ajencji Prasowej, założonej i utrzymywanej przez polski episkopat. Oto ostatnio w dniu 22 września p. starosta Stachowski skonfiskował „Gońca Pomorskego“ za artykuł KAP‘a p. t.: „Walka z kościołem w Polsce“. Skonfiskował następnie numer z dnia 25 września p. t.: „Czy jest walka z Kościołem katolickim“, w którym podano dosłownie za „Gazetą Warszawską“ notatki: „Kuratorjum lubelskie wzywa nauczycieli do walki z Kościołem“ i „Zakaz budowy kaplicy na własnym gruncie“ oraz komunikat Katolickiej Ajencji Prasowej p. t.: „Gwałty prawosławnych wskutek zarządzeń starosty“.

Ta szczególna opieka p. starosty dla artykułów i notatek Katolickiej Ajencji Prasowej jest najlepszą odpowiedzią na pytanie, czy naprawdę istnieje walka z Kościołem katolickim w Polsce. Cóż z tego, że p. starosta zapewnia wszystkich, że jest katolikiem, a w taki sposób traktuje wiadomości podawane przez KAP‘a. To postępowanie p. starosty w Tczewie jest dowodem, w jak osobliwych czasach żyjemy.

Zamieszczając te uwagi, dodajemy od siebie, że wspomniane komunikaty K. A. P. były ogłoszone w całym szeregu pism w Warszawie i na prowincji i nigdzie z konfiskatą się nie spotkały. Min. Spraw. Wewn. powinno więc wejrzeć w działalność p. starosty w Tczewie, który na własną rękę a bezprawnie niszczy pismo katolickie.

FUNDUSZ BEZROBOCIA W PAŹDZIERNIKU

W czwartek, 26 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa p. Tad. Szubartowicza, na którem uchwalono preliminarz budżetowy tej instytucji na m. październik r. b.

Wpływy z tytułu wkładek za zabezpieczonych robotników od zakładów pracy preliminarz przewiduje w wysokości 2,700,000 zł. Po stronie wydatków przewiduje się między in. 3,441,380 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników z tytułu akcji ustawowej oraz na koszty przejazdów bezrobotnych i 30.000 zł. na zapomogi z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Oczekiwana nadwyżka wpływów ma wynieść 211,405 zł.

Postanowiono też wystąpić do p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy bądź ukończyli, bądź też ukończą 13-tygodniowy okres zasiłkowy do 30 listopada r. b. w szeregu miejscowości, silniej dotkniętych klęską bezrobocia.

Z KASY CHORYCH M. WARSZAWY

Dla uprawnienia kontroli wpływów płatniczych, zorganizowany został w Kasie Chorych m. Warszawy specjalny Wydział Kontroli Firm.

Zadaniem tego Wydziału jest:

1) Sprawdzanie prawidłowości i wysokości składek płatniczych;

2) Kontrola pracodawców, którzy uchylają się od ubezpieczenia swych pracowników. W szczególności *służby domowej*, której znaczna część nie jest jeszcze ubezpieczona.

Dla udogodnienia i odciążenia płatnikom zbędnych kosztów zaniechano inkasa u płatników na miejscu.

Wezwania płatnicze są rozsyłane drogą pocztową raz w miesiącu, łącznie z pouczeniem, że wymierzone składki należy wpłacić przez P. K. O. na konto Kasy Chorych m. Warszawy Nr. 50006 względnie do Centralnej Kasy na Polnej 30.

O OSKARŻENIE OFICERA POLICJI

W Sadzie Grodzkim IX Okręgu rozpatrywana była sprawa Kazimierza Markowskiego oskarżonego o fałszywą denuncjację komisarza policji, Jana Jarosińskiego, z brygady fałszerstw w Urzędzie Śledczym. Markowski, który był oskarżony o puszczanie w obieg czeków bez pokrycia, zameldował w Urzędzie Śledczym, że komisarz Jarosiński rzekomo pobrać miał 1000 zł. łapówki od jego wierzyciela za tendencyjne pokierowanie sprawą. Sąd skazał Markowskiego za fałszywe oskarżenie urzędnika państwowego na 6 miesięcy więzienia.

WYŚCIGI KONNE

Wyniki z dnia 26-go b. m.:

Dość pogodnie i ciepło. Tor dobry.

I. Nagr. 2500 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Seminora S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow) przebiegła dystans dowolnie z braku zapisu innych koni.

II. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1600 mtr.: 1) An De L. J. bar. Kronenberga (ż. Szyszkowski) po wycofaniu Colonela niemającego prawa udziału, obiegła dystans dowolnie.

III. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Mirjam Grona Oficerów I pułku Uł. Krechowieckich (ż. Kucharski), 2) Bachmat, 3) Dziecina, 4) Itaka. Czas 1.9 i pół o 1 dł. Tot. 22—13—13 zł.

IV. Nagr. 2100 zł. Dyst. 1100 mtr.: 1) Głuszec S. Mroczkowskiego (ż. Chatisow), 2) Dick, 3) Dr. Oskar. Wyc. **Bejrut. Czas** 1.8 i pół o 2 dł. Tot. 30.

V. Nagr. 4000 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr.: 1) Tercyna B. Yellow (chł. Klamar), 2) Monte Carlo, 3) Łaskawa Pani, 4) Edynburg, 5) Fenomen. Wyc. Haga, Ma Jalousie. Czas 2.18 i pół o 1 dł. Tot. 45—20—24.

VI. Nagr. Sprzedażna 4000 zł. 1) Dziadek J. Stokowskiego (ż. Kucharski), 2) Bosfor, 3) Effigie Royale, 4) Troja, 5) Ferezja, 6) Fals, 7) Halma, 8) Bina, 9) Troja. Wyc. Miss Jane, Bagnet. Czas 2.19 o 1 dł. Tot. 38—17—22—37.

VII. Nagr. 1800 zł. Dyst. 2100 mtr.: 1) Hermosa Grona Oficerów 10 pułku Uł. (ż. Magdaliński), 2) Fabiola, 3) Ekstaza, 4) E[illegible]. Wyc. Maur, Ceres II. Czas 2.20 o 2 dł. Tot. 33—14—14.

KRONIKA

WRZESIEŃ 28 SOBOTA

Dziś: Wacława
Jutro: Michała

Wschód słońca g. 5.31
Zachód godz. 17.24
Wschód księżyca 0.0
Zachód godz. 16.37

OD ADMINISTRACJI

Prosimy o jaknajrychlejsze nadesłanie prenumeraty na IV kwartał, aby nikt nie doznał przerwy w doręczaniu dziennika.

NA INTENCJĘ OJCA ŚW.

Z inicjatywy Stowarzyszeń: Młodych Ziemianek, Polskiego Stowarzyszenia Młodych Kobiet i Koła Młodych przy Związku Katolickim Polek zorganizowane zostaje nabożeństwo i Komunja Św. Generalna na intencję Ojca Św. w kościele Św. Anny (po Bernardyńskim) w niedzielę dn. 29 b. m. o godz. 9 rano w kaplicy Serca Pana Jezusa.

Prosimy o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwie.

BADANIA PSYCHOTECHNICZNE

Pol. tow. psychotechniczne zwróciło się do oddziału drogowego komisarjatu rządu z memorjałem w sprawie zatrważającej liczby wypadków samochodowych w Warszawie. Tow. psychotechniczne ofiaruje swą bezinteresowną pomoc przy urządzeniu pracowni psychotechnicznej, któraby kwalifikowała osoby ubiegające się o uzyskanie prawa jazdy. Jak wiadomo, pracownia psychotechniczna czynna jest przy Ministerstwie Komunikacji i działalność jej daje doskonałe wyniki. Jako przykład pożyteczności pracy takiej pracowni może służyć fakt, że w Berlinie pracownia psychotechniczna odrzuciła 20 proc. kierowców, ubiegających się o prawa jazdy.

ROZDZIAŁ POŻYCZEK

W poniedziałek, 30 bm., o godz. 13, w lokalu Polskiego Banku Komunalnego (pl. Napoleona 7) odbędzie się, pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kolejne zwykłe posiedzenie specjalnej komisji do rozdziału pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego.

WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wobec powiększenia liczby miejsc dla słuchaczów kursu męskiego w centralnym instytucie wychowania fizycznego na Bielanach, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że kandydaci, posiadający odpowiednie warunki fizyczne, świadectwo dojrzałości, gimnazjalne lub seminaryjne, wiek od 18—30 lat mogą jeszcze ubiegać się dodatkowo o przyjęcie do instytutu. Termin składania podań do dnia 5-go października r. b.

STWIERDZANIE OBYWATELSTWA

W Komisarjacie Rządu omawiana jest obecnie sprawa przekazania władzom samorządowym spraw stwierdzania obywatelstwa, załatwianych dotąd przez władze administracyjne. W związku z tem utworzony ma być specjalny referat dla spraw obywatelstwa przy biurze paszportowem magistratu.

KASZTANY KWITNĄ

Na placu Dąbrowskiego zakwitły po raz drugi w tym roku kasztany. Jest to zjawisko nader rzadkie. Należy je przypisać ciepłej pogodzie, suchemu latu i obecnym deszczom.

TABELA WYGRANYCH LOT. PAŃSTW (Nieurzędowa)

Wczoraj w 18-ym dniu ciągnienia 5-ej klasy 19-ej Polskiej Loterji Państwowej, padły wygrane na następujące numery:

15,000 zł. na Nr. 169002.

5,000 zł. na Nr. 72102.

3,000 zł. na N-ry: 4924 39024 85361 129567 137287 158356 173582.

2,000 zł. na N-ry: 21663 51293 58248 97941 123458 145140.

1,000 zł. na N-ry: 21334 39687 47416 54998 84361 98617 106948 108423 118544 121995 125933 147559 147725 166720 167207.

600 zł. na N-ry: 6405 10153 10928 13305 18835 22133 26824 27867 28819 47220 53622 65009 70065 72127 76028 79348 90659 90699 94937 98831 109074 110335 111225 111451 114134 142115 143740 148427 152267 154747 180490.

POŻAR

Na podwórzu przy ul. Marszałkowskiej 141, zapaliły się wióry i trociny, należące do wytwórni trumien, Stanisława Kozłowskiego. Pożar ugasili dozorca i lokatorzy przed przybyciem 2-go oddziału straży.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW

Przy zbiegu ul. Złotej i Sosnowej zderzyły się samochody: ciężarowy Nr. 22339 marki „Chevrolet“ należący do firmy B-cia Jabłkowscy, prowadzony przez kierowcę Władysława Matulko i osobowy marki „Essex“ Nr. 23879. Wskutek zderzenia przód ostatniego samochodu został uszkodzony.

KOLPORTER POD SAMOCHODEM

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej dostał się pod samochód 15-letni Jan Słomczyński (Pańska 64), uliczny sprzedawca gazet. Chłopiec doznał potłuczenia twarzy, rąk i nóg. Pogotowie przewiozło Słomczyńskiego do domu.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Przed domem 10, przy ul. Gęsiej pod przejeżdżający tramwaj dostał się 8-letni Szlama Ajzen (Pawia 65). Chłopiec doznał zmiażdżenia lewej stopy i potłuczenia kolan. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala na Czystem.

ŚMIERTELNA JAZDA MOTOCYKLEM

31-letni Tadeusz Konopacki, handlowiec jechał własnym motocyklem z Lublina do Warszawy, do swej rodziny. Pod Garwolinem, wskutek znacznego wyboju na szosie pękła opona na przedniem kole, wskutek czego motocykl wywrócił się. Konopacki odrzucony w bok na drzewo, doznał złamania podstawy czaszki i lewego obojczyka, poranienia głowy i wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego przywieziono autobusem do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie życie zakończył.

Z BRAKU OPIEKI

Przy ul. Staszica 10, pozostawiona chwilowo bez dozoru 2-letnia Halina Hajderówna, napiła się amoniaku. Dziecko w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala przy ulicy Kopernika.

POPARZONY KWASEM SIARCZANYM

Przy ul. Puławskiej 2 praktykant ślusarski, 16-letni Stefan Marciniak w czasie pracy doznał poparzenia twarzy i oczu kwasem siarczanym. Pogotowie przewiozło chłopca do szpitala na Czystem.

TAJEMNICZY WYPADEK

Na rogu ul. Radzymińskiej i Łomżyńskiej przechodnie znaleźli leżącego na chodniku, jak się później okazało 20-letniego Henryka Biernata, stolarza, który był nieprzytomny. Lekarz Pogotowia stwierdził głęboką ranę tłuczoną głowy. Po opatrunku, Biernata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego. Przyczyna wypadku — niewyjaśniona.

UJĘCIE KIESZONKOWCA W TEATRZE

W szatni teatru „Małego“, w czasie ubierania się jednego z gości szatniarka zauważyła, iż jakiś złodziejaszek wyciągnął mu z kieszeni spodni portfel. Szatniarka wszczęła alarm wskutek czego okradziony zatrzymał złodzieja i oddał w ręce policjanta. W 10 komisarjacie okazało się, że jest to Moszek - Josek Szwarcenberg (Wołyńska 22). Przesłano go do sądu grodzkiego.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI. — Dziś w sobotę będzie lubiana melodyjna opera „Carmen" z nowemi tańcami, układu baletmistrza Parnella. W przedstawieniu wezmą udział panie: Wermińska w roli tytułowej i Lipowska oraz panowie: Gruszczyński i Dolnicki. Dyryguje p. Dołżycki. W niedzielę wieczór świetnie wznowiona „Halka" z p. Lipowską i p. Bregy na czele nowej doskonałej obsady.

TEATR NARODOWY. — Po raz 36 z rzędu grana będzie dziś doskonała komedja Adolfa Nowaczyńskiego „Wiosna narodów w cichym zakątku" gorąco oklaskiwana przez publiczność. W komedji tej, której sukces jest wielki, kapitalne kreacje tworzą pp.: Ćwiklińska, dyr. Solski, Józef Węgrzyn, Brydziński, Mirska, Orwid, Lindorfówna, Bay-Rydzewski i inni.

TEATR LETNI. Codziennie grana jest sztuka amerykańska „Proces Mary Dugan", która dzięki swej treści sensacyjnej o akcji fascynującej trzyma uwagę widza w nieustannem napięciu.

TEATR POLSKI gra codziennie z olbrzymiem powodzeniem świetną sztukę amerykańską „Artyści".

TEATR MAŁY. — Efektowna sztuka angielska „Koniec Pani Cheyney" cieszy się dalej dużem powodzeniem.

W CAPITOLU. — W niedzielę, dnia 29-go września r. b. o godzinie 12 m. 15 w południe, otwiera swe podwoje jedyny teatr dla dzieci w Capitolu — Marszałkowska 125, widowiskiem specjalnie napisanego wodewilu Witolda Szellera p. t.: „Jak myszy króla Popiela zjadły, a Piast został królem".

Nowe dekoracje i kostjumy. Barwność widowiska. Śpiew, tańce i muzyka uraczą naszą kochaną dziatwę w niedzielę, dnia 29 września w teatrze dzieci dla dzieci.

DLA GRZECZNYCH DZIECI! W niedzielę o godz. 12.15 w kino-teatrze Hollywood (Hoża 29) drugie przedstawienie dla naszych milusińskich. Barwne widowisko roztoczy czar baśni, dziwów i wesołości. Dzieciarnia ujrzy Babę Jagę, osiołka, Krasnoludka, chochliki, motylki, żywego Pata i Patachona, siwego dziadusia. Olbrzymi program zawiera moc niespodzianek i nagród.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. przed tekstem (układ 4-szpaltowy) 70 gr. w tekście (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem (zwyczajne) układ 6 szpaltowy 30 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19 119.

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidjecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).